

Richard Webster

MAGIA

DLA POCZĄTKUJĄCYCH

ŚWIEC



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
...coś więcej niż psychologia

MAGIA

DLA POCZĄTKUJĄCYCH

ŚWIEC

Richard Webster

MAGIA

DLA POCZĄTKUJĄCYCH

ŚWIEC



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII

...coś więcej niż psychologia

Redakcja: Dominika Dudarew
Projekt okładki: Piotr Pisiak
Skład komputerowy: Piotr Pisiak
Korekta: Barbara Popławska
Tłumaczenie: Bartłomiej Marcin Kotarski

Wydanie I
Białystok 2010
ISBN 978-83-7377-425-4

Tytuł oryginału CANDLE MAGIC FOR BEGINNERS
Copyright © 2004 Richard Webster Published by Llewellyn Publications Woodbury,
MN 55125 USA www.llewellyn.com

© Copyright for this edition by Studio Astropsychologii, Białystok 2010.
All rights reserved, including the right of reproduction in whole
or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana
ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych,
mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych
bez pisemnej zgody posiadaczy praw autorskich.



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
...coś więcej niż psychologia

15-762 Białystok
ul. Antoniuk Fabr. 55/24
85 662 92 67 – redakcja
85 654 78 06 – sekretariat
85 653 13 03 – dział handlowy – hurt
85 654 78 35 – sklep firmowy „Talizman” – detal
www.studioastro.pl e-mail: biuro@studioastro.pl

Więcej informacji znajdziesz na portalu www.psychotronika.pl

PRINTED IN POLAND

*Dla moich bliskich przyjaciół
– Erskine i Charlotte Payton*

Spis treści

Wstęp	9
Rozdział pierwszy Czym jest magia świec	15
Rozdział drugi Świece i inne przedmioty	21
Rozdział trzeci Kolor	35
Rozdział czwarty Magia z pojedynczą świecą	47
Rozdział piąty Jak przygotować świece	63
Rozdział szósty Wyznaczanie czasu	69
Rozdział siódmy Zapach	87
Rozdział ósmy Numerologia a świece	93
Rozdział dziewiąty Żywioly	111
Rozdział dziesiąty Alfabet magiczne	121
Rozdział jedenasty Magiczne kwadraty	125
Rozdział dwunasty Uzdrawianie za pomocą świec	139
Rozdział trzynasty Wrózenie za pomocą świec	157
Rozdział czternasty Rytuały magii świec	163
Rozdział piętnasty Jak zrobić własne świece	189
Zakończenie	199
Dodatek A Żywioly i znaki zodiaku w latach 1900 – 2008	202
Dodatek B Alfabet magiczne	206
Dodatek C Godziny planetarne	208

Wstęp



Moja przygoda z magią świec zaczęła się, gdy miałem szesnaście lat. Opowiedziałem mojemu koledze ze szkoły o problemie, który mnie dręczył, i otrzymałem nieoczekiwaną radę. Zaproponował, bym zapalił świecę. Jego matka używała magii świec regularnie, a on nauczył się od niej podstaw tego rytuału. Przeprowadził mnie przez pierwsze próby i – pomimo mojego sceptycyzmu – mój kłopot zniknął. Nadal nie byłem do końca przekonany, że to świece pomogły rozwiązać mój problem, ale zaintrygowało mnie to i od tej pory zacząłem studiować zagadnienia związane ze świecami. Przez te wszystkie lata magia świec pomagała mi pokonać niezliczone trudności i osiągnąć liczne sukcesy. Magia świec przyniosła mi ogromne korzyści, nawet jeśli niekiedy pomoc przychodziła w niecodziennej postaci.

Nie dziwi fakt, że magia świec stała się tak popularna. Jest coś niezwykle w podpalaniu świecy i patrzeniu, jak płonie. Ludzi od zawsze fascynował ogień, na całym świecie od tysięcy lat płomienie towarzyszyły modlitwom i magii, a już ludzie pierwotni tańczyli i śpiewali wokół ognisk, by przywołać duchy. Nawet dziś chrześcijaństwo, judaizm i hinduizm nadal utożsamiają ogień z boskością.

Zanim wynaleziono świece, modlitwy i ofiary na cześć bogów składano przy blasku małych lamp oliwnych, zwanych

lampkami wotywnymi. Świece z wosku pszczelego pojawiły się w Egipcie i na Krecie około roku 3000 p.n.e. Korzystano z nich przy modlitwach do bóstw. Obrazki przedstawiające stożkowate świeczki i spodki znaleźć można na ścianach grobowców w Tebach. Starożytni Rzymianie korzystali ze świec wykonanych z wosku i łoju.

Przyjmuje się, iż Król Alfred Wielki (849–899 r. n.e.) mierzył czas za pomocą świec. Zlecił on wykonanie świec, które płonęły dokładnie przez cztery godziny. Świece takie umieszczano w specjalnym lampionie w kształcie rogu, który zapobiegał zdmuchnięciu płomienia przez przeciąg.

W trzynastym wieku powstały gildie, a sprzedawcy świec oferowali swoje produkty, chodząc od drzwi do drzwi. Na paryskiej liście podatkowej z 1292 r. wymienia się siedemdziesięciu dwóch wytwórców świec. W średniowieczu świece były towarem droгим, dlatego też najczęściej znaleźć je można było w klasztorach, kościołach i domach zamożnych ludzi. Ludzie ubodzy zmuszeni byli korzystać z cuchnących świec, wytwarzanych poprzez zanurzanie sitowia w gotowanym zwierzęcym łoju.

W czasach kolonializmu amerykańskiego gospodynie robiły świece wraz z nadejściem jesieni. Pręty z umieszczonym w środku knotem zanurzało się w pojemnikach z gorącą wodą i łojem do momentu, aż świece uzyskały pożądaną gęstość. Proces taki trwał cały dzień. Do dziewiętnastego wieku ludzie nie znali alternatywy dla świec z pszczelego wosku i łoju. W miarę upływu czasu wprowadzano jednak liczne udogodnienia. W roku 1811 francuski chemik Michel-Eugène Chevreul opracował proces wytwarzania świec stearynowych poprzez oddzielanie kwasów tłuszczowych od gliceryny zawartej w łoju. Świece stearynowe były dużym krokiem naprzód. Były o wiele twardsze niż świece łojoye i paliły się o wiele dłużej, a ich blask był jaśniejszy.

Wytwórcy świec odkryli, iż spermacet, substancja wytwarzana w ciałach kaszalotów, jest doskonałym materiałem do wyrobu świec, gdyż te płoną wtedy niezwykle jasnym płomie-

niem. Produkcję tego typu świec jednak wstrzymano ze względu na to, iż kaszaloty znajdują się obecnie pod ochroną. W roku 1850 dr James Young opatentował proces uzyskiwania parafiny z ropy naftowej. Świece parafinowe były o wiele tańsze niż te ze spermacetu czy z wosku pszczelego, były jednak tak samo lekkie. Świece parafinowe wytwarza się do dziś.

Kolejnym ważnym dziewiętnastowiecznym usprawnieniem było wynalezienie form do odlewania świec, co pomogło wytwórcom produkować dużą ich liczbę po znacznie niższej cenie. Oznaczało to, że nawet najbiedniejszych było teraz stać na świecach.

Dziś świec używa się głównie do dekoracji i przy specjalnych okazjach. Wytwarzanie świec to popularne hobby, a starożytny temat magii świec zyskuje coraz większe zainteresowanie.

Nic dziwnego, że ze świecami związanych jest wiele elementów folklorystycznych. Najbardziej znanym jest chyba symbolika zdmuchiwania świeczek na torcie urodzinowym. W tym rytuale cała uwaga skupia się nie na samych świeczkach, a na oddechu, który ma je zdmuchnąć. Oznacza to, że nasz oddech (życie) trwa przez wszystkie lata, symbolizowane przez świeczki.

Święto Matki Boskiej Gromniczej upamiętnia oczyszczenie Maryi, które nastąpiło, gdy zabrała swojego syna, Jezusa, do świątyni. Tam dowiedziała się, że stanie się on światłością świata. Drugiego lutego wypada 40 dni po Bożym Narodzeniu. Według żydowskiego prawa jest to czas, który musi upłynąć, zanim kobieta, która urodziła syna, zostanie uznana za czystą. Święto Matki Boskiej Gromniczej podkreśla proces oczyszczenia oraz powrót światła po zimowej ciemności. Święto to wywodzi się ze starszego rzymskiego rytuału, podczas którego kobiety nosiły świece na cześć Juno Februaty, niepokalanej matki Marsa. Rytuał ten miał miejsce właśnie 2 lutego i symbolizował nowe życie oraz obietnicę nadejścia wiosny i związanych z nią uciech. Chrześcijanie nieprzypadkowo wybrali właśnie tę datę na swoje święto. Papież Sergiusz Pierwszy zmienił symbolikę tego dnia, by wypłenić pogaństwo i skierować uwagę na Boga i Maryję.

Uczta na cześć świętej Brygidy, bogini celtyckiej, jest świętem obchodzonym pierwszego lub drugiego lutego, podobnie jak Imbolg, święto jednej z czterech czarownic [pozostałe to: Roodmas, święto obchodzone 30 kwietnia (znane też jako Beltane i obchodzone 1 maja), Lammas – obchodzone 1 sierpnia oraz Samhain lub Halloween – obchodzone 31 października]. Świece odgrywają ważną rolę w każdym z tych świąt. Światło świecy zawsze uważane było za znak duchowego oświecenia, podczas gdy mrok symbolizował ignorancję. W tradycji chrześcijańskiej natomiast świeca reprezentuje wiarę i świadectwo. W kościołach katolickich świece zazwyczaj traktowane są jako symbol światłości i wiary.

Świeca może być też postrzegana jako metafora naszego krótkiego życia i jego ulotności. Na obrazach o tematyce religijnej świeca często symbolizuje ludzką duszę.

Mówiło się – zgodnie z przesadami – że gdy podczas mszy gasła świeca, oznaczało to, że w pobliżu czają się złe duchy. Ciemne siły lubują się w mroku, unikają zaś światła – świec używano więc, by odpędzić wszelkie nieczyste istoty. Świece zapalano także, gdy ktoś umierał. Miało to na celu odpędzenie złych duchów, tak by nie mogły zabrać duszy konającego.

Na północy Anglii świece nadal wykorzystuje się jako miłosny amulet. Umieszcza się w świecy dwie szpilki w nadziei, że zanim płomień świecy do nich dotrze, odnajdziemy naszą drugą połowę.

Podczas żydowskiego festiwalu światła (Chanuka) zapala się jedną świecę pierwszej nocy, dwie drugiej, trzy trzeciej itd., dochodząc do ósmej nocy. Świece ukazywać mają fakt, że żydowskiej wiary nie da się ugasić i umacnia się ona każdego dnia. Chanuka to ważne żydowskie święto upamiętniające odzyskanie świątyni Salomona w Jerozolimie w roku 165 p.n.e. Została ona zbezczeszczona trzy lata wcześniej przez syryjskiego króla, Antiocha IV Epifanesa, który chciał zniszczyć religię żydowską.

W średniowieczu popularną tradycją było palenie świec na dziesięć dni przed świętem Jom kippur, czyli Dniem Przebłagania. Upamiętnia ono czas, w którym Bóg zdecydował o losie

ludzi na dwanaście następnych miesięcy. Jeśli świeca zgasła, oznaczało to, że dana osoba nie dożyje do kolejnego Dnia Przebłagania. Jeśli świeca wypaliła się do końca, był to znak, że będzie ona żyć co najmniej przez następny rok.

Pszczoły uważano niegdyś za posłańców bożych, a świece z wosku pszczelego palono w kościołach właśnie ze względu na bliski związek pszczół z niebem.

Hipnotyczna fascynacja płomieniem świecy może tłumaczyć, dlaczego ludzie zaczęli palić świece podczas rytuałów magicznych. Migoczący płomień zdaje się wyzwalać w nas jakiegoś rodzaju więź z nieskończonością i z pozostałymi ludźmi. Życie, śmierć i odrodzenie – wszystko to zawiera się w świecy. Związek pomiędzy ludzką duszą a samotnym płomieniem tłącym się w ciemności przypomina ludziom o mocy ludzkiego ducha i jego zdolności do rozjaśniania mroku. Wykorzystanie świec do osiągnięcia własnych celów i do przemiany mroku w jasność jest właśnie głównym tematem niniejszej książki.

Rozdział piąty

Jak przygotować świece



Przygotowanie świec przed wykorzystaniem ich w rytuale magii świec jest niezwykle ważnym etapem. Nigdy nie wiadomo, na działanie jakich negatywnych energii wystawione były świece, zanim trafiły w wasze ręce. Często świece bywają zakurzone lub widać, że były dotykane przez wielu potencjalnych kupców. Właśnie dlatego świece należy dokładnie oczyścić przed rytuałem.

Najważniejszą częścią tego procesu jest namaszczenie świec olejkami. Na rynku dostępnych jest wiele specjalnych olejków i można je nabyć w specjalnych sklepach ze świecami lub akcesoriami okultystycznymi, a także przez Internet. Zaskoczy was różnorodność dostępnych olejków. Możecie nabyć m.in. olejki przyciągania, hazardu, szczęścia, olejki lecznicze, zodiakalne, miłosne, medytacyjne, olejki planetarne, ochronne, olejki uwodzenia oraz wiele innych. Niektórzy producenci oferują setki różnych rodzajów olejków. Przy kupowaniu olejku pochodzącego z tradycyjnej sprzedaży upewnijcie się, że jest on bezbarwny, byście mogli wykorzystać go do świec o dowolnym kolorze. Olejków koloryzowanych używać można jedynie do świec o tym samym kolorze.

Czasem zdarza mi się kupić specjalny olejek, ale najczęściej korzystam z olejku dla niemowląt kupionego w zwykłym super-

markecie. Przydaje się w większości sytuacji i dzięki niemu nie muszę trzymać w domu dużego zbioru najróżniejszych olejków.

Poniżej znajdziecie proponowane rodzaje olejków do wykorzystania w różnych celach:

- by pomóc szczęściu: olejek szczęścia lub olejek pomyślności,
- by przyciągnąć określone zjawisko lub zwrócić uwagę: olejek przyciągania lub olejek magnetyzmu,
- by dokonać postępu w sprawach zawodowych lub by znaleźć nową pracę: olejek sukcesu,
- by wzmocnić pamięć lub by zdać egzamin: olejek Merkurego,
- by zyskać odwagę: olejek bodziszkowy,
- by uzdrowić siebie lub innych: balsam Gilead,
- by uzyskać pokój ducha: mirra,
- by uzyskać pilnie potrzebne pieniądze: olejek obfitości,
- by zdobyć pieniądze na dowolny cel: olejek pieniężny,
- by uzyskać opiekę duchową: święty olejek lub olejek z nazwą osoby świętej,
- by przyciągnąć długotrwałą miłość: olejek Wenus lub olejek z płatków róż,
- by przyciągnąć przelotną znajomość na tle seksualnym: olejek Jowisza,
- by ochronić siebie lub innych: olejek świętego Michała,
- by ochronić się przed atakami parapsychicznymi: olejek obrony duchowej, olejek ochrony ostatecznej lub olejek jaśminowy.

To jedynie niektóre z setek dostępnych na rynku olejków. Jeśli chcecie, możecie też stworzyć własny olejek. Polecam takie rozwiązanie. W ten sposób możecie znacznie zwiększyć szanse na spełnienie życzeń poprzez skupienie się na nich podczas tworzenia olejku. Korzystajcie jedynie z materiałów najlepszej jakości. Najlepszą bazę dla olejków stanowi oliwa z oliwek z pierwszego tłoczenia. Kolejne składniki zależą

już od was – w zależności od typu olejku, który próbujecie uzyskać.

Dobrym pomysłem jest pobłogosławienie olejku zakupionego w sklepie. W ten sposób wyeliminujecie wszelką potencjalną negatywną energię. Stańcie w kierunku wschodnim i trzymając olejek oburącz wysoko nad sobą, wypowiedzcie następujące słowa: „Błogosławię ten olejek i poświęcam go do... (w tym miejscu powiedzcie, jaki jest cel waszego rytuału). Moje intencje są czyste i proszę o boską ochronę dla mnie, dla tego olejku i mojego celu. Dziękuję”.

Oczyszczanie świecy

Zacznijcie od dokładnego przyjrzenia się świecy. Oczyszćcie ją z woskowych nacieków i brudnych plam. Możecie przetrzeć świecę szmatką nasączoną alkoholem do dezynfekcji – w ten sposób pozbędziecie się negatywnej energii, która mogła znaleźć się na świecy. Wykonujcie tę czynność, zawsze zaczynając od spodu świeczki i kierując się ku górze. Tym sposobem oczyszczicie świecę najskuteczniej. Po oczyszczeniu pozwólcie świecom wyschnąć. Jeśli chcecie, możecie też wypolerować świecę, by ładnie błyszczała.

Gdy oczyścimy świece z negatywnych mocy, kurzu i niedoskonałości, będziemy mogli przejść do kolejnego etapu.

Poświęcenie świecy

Poświęcenie świecy nie jest etapem obowiązkowym. Lubię to robić, gdyż wszystko, co może dodać świecy mocy, jest warte uwagi. Potrzebny będzie nóż, za pomocą którego wryjecie wzór na dolnej części świecy, przy podstawie. Nóż, którego użyjecie, powinien być wykorzystywany tylko i wyłącznie do tego celu.

Wzór, który natniecie na świecy, zależy od was i celu, jaki sobie obraliście. Jeśli pochodzicie z rodziny o tradycjach chrześcijańskich, być może zechcecie wyryć na świecy krzyż. Zaczynajcie od linii pionowej, prowadząc nóż z góry na dół, a następnie wyryjcie linię poziomą, zaczynając od lewej strony.

Wyryty na świecy pentagram również stanowi starożytny symbol ochronny. Symbolizuje on wszechobecnego ducha, wiążącego w jedność wszystkie cztery żywioły. Górna część pentagramu przedstawia ducha, a pozostałe cztery odnoszą się do żywiołów: Ognia, Ziemi, Powietrza i Wody.

Innym wyjściem będzie wyrycie na świecy czegoś, co symbolizować będzie wasz cel. Gdy tym celem jest uzyskanie pieniędzy, może to być na przykład znak „\$”, a gdy chcecie odnaleźć miłość, wyryjcie serce.

Gdy dana świeca symbolizuje osobę, możecie wyryć coś, co się z nią kojarzy. Może to być jej imię, znak zodiaku, data urodzenia lub cokolwiek innego, co pomoże utożsamiać świecę z tą właśnie osobą.

Gdy świeca ma na celu zwabienie do was osoby, możecie zapisać na świecy cechy, które chcielibyście u tej osoby zobaczyć.

Nie ma większej różnicy, co wyryjecie, dopóki jest to coś znaczącego i związanego z celem rytuału. Oczywiście podczas oznaczania świecy musicie być skupieni na celu, który chcecie osiągnąć.

Przybieranie świecy

Przybieranie świec to bardzo brudna praca. Dobrze jest założyć do niej stare ubrania i pracować na powierzchni, którą można później łatwo wyczyścić. Najczęściej przybieram świece na zewnątrz, ale jest to w pewnym stopniu uzależnione od pogody. Gdy muszę pracować w pomieszczeniu, zwykle robię to na kuchennym stole. Nie wydaje mi się, by przygotowywanie świec

na tej samej powierzchni, na której będziecie później odprawiać rytuał, było szczególnie dobrym pomysłem.

Zaczynjcie od wcierania w ręce olejku. Trzymajcie świecę w środkowym punkcie i nacierajcie ją olejkiem ruchami od środka do góry. Ważne, by zawsze nacierać tę część wyłącznie ruchami ku górze.

Podczas tej czynności zastanówcie się nad celem przybierania świecy. Jest to najważniejszy punkt tej części rytuału. Przekazujecie wtedy świecy swoje myśli i przygotowujecie ją do konkretnego rytuału. Niektóre osoby powtarzają słowa potwierdzające ich cel lub wyrażają głośno własne myśli, co pozwala im skupić się na celu całego przedsięwzięcia. Bardzo ważne, by świeca poświęcana była tylko do jednego celu. Jeśli przygotowujecie ją do rytuału na rzecz dostatku, nie powinniście wykorzystywać jej także do zwabienia miłości. Jedyny wyjątek od tej reguły stanowi przypadek, gdy poświęcacie świecę do celów wzmocnienia osobistej mocy. Wtedy świecę taką można wykorzystać w dowolnym pozytywnym celu.

Gdy przyberiecie górną część świecy, naoliwcie część dolną w taki sam sposób – tym razem zaczynając od środka i kierując się w dół, w stronę podstawy.

Niektórzy wolą nacierać świecę, na początku kierując się ku górze – od środka do knota, a następnie drugi raz – od środka w dół. Ma to oznaczać, że żadna połowa świecy nie jest faworyzowana. Mnie nauczono, by zaczynać od górnej połowy, i zawsze przybieram swoje świece w ten sposób.

Istnieje jeszcze inna tradycja, według której – jeśli odprawiamy magię świec, by nasze życie stało się lepsze – należy pocierać ją od góry w kierunku dołu. Jeśli natomiast pragniemy pozbyć się z naszego życia czegoś negatywnego, nacieramy świecę w kierunku od podstawy do knota.

Uważam, że decydujące będą jak zwykle indywidualne preferencje. Spróbujcie kilku sposobów i sami przekonajcie się, który wam najbardziej odpowiada.

Najważniejszym aspektem przybierania świec jest jednak koncentracja na waszym celu. W porównaniu z tym kierunek nacierania świec wydaje się mało istotny.

W ciągu ostatnich lat spotkałem osoby, które nie przepadają za tą częścią rytuału. Twierdzą, że cały proces jest zbyt kłopotliwy albo że zapach olejku przyprawia ich o mdłości. Receptą na to może być przybieranie świec wodą. Istnieją na to trzy sposoby. Pierwszy z nich polega na zakupieniu spryskiwacza i pokryciu całej świecy cienką warstwą wody przy jednoczesnym wypowiedzianiu słów afirmacji lub myśleniu o celu rytuału. Można też zanurzyć prawą rękę w misce wody i polewać świecę, myśląc o celu przedsięwzięcia. Trzecim sposobem jest nacieranie świecy wodą w taki sam sposób jak w przypadku nacierania olejkiem.

Owijanie świecy

Bardzo podoba mi się ten etap przygotowywania świec. Niektórzy uważają, że nie jest on konieczny, ale mnie osobiście bardzo pomaga.

Trzymajcie w ręku oczyszczoną i przybraną świecę, myśląc jednocześnie o tym, jak zamierzacie jej użyć. Myśląc o celu waszych starań, starannie zawijajcie cienką wstążkę wokół świecy – zaczynając od dołu i kierując się ku górze. Niektórzy robią to w ramach ostatniego etapu przygotowania świecy, a inni krótko przed jej zapaleniem. Nie mam tu żadnych osobistych preferencji i czasami owijam świece podczas ich przygotowywania, a innym razem tuż przed ich wykorzystaniem.

Teraz, gdy świece są oczyszczone, przybrane i owinięte, możecie wykorzystać je w celach magicznych. Być może jesteście już niecierpliwi, ale zanim zaczniecie, powinniście dowiedzieć się co nieco o najlepszych porach na palenie świec. Tym właśnie zajmujemy się w kolejnym rozdziale.

Rozdział trzynasty

Wrózenie za pomocą świec



Świece mają moce hipnotyczne i są niewyczerpanym źródłem fascynacji. Nic dziwnego, że przez tysiące lat wykorzystywano je do wrózenia. Kształty, kolory i ruchy płomienia, cichy szum palącego się knota i fantazyjne kształty stopionego wosku interpretować można na miliony sposobów. Interpretacje takie nazywa się wrózeniem ze świec.

Starożytni Grecy opracowali system wróżb oparty na czterech świecach. Trzy z nich tworzyły trójkąt, a czwartą umieszczano je do wrózenia. Zapalano wszystkie cztery świece, lecz wrócono jedynie z tej środkowej. Jeżeli świeca płonęła jasnym płomieniem, oznaczało to sukces, jeśli płomień był słaby i stłumiony – rozczarowanie. Płomień migoczący symbolizował zmienność losu, zaś gasnąca świeca była znakiem śmierci.

Przypomina to mało znaną sztukę wrózenia z płomienia świecy (lichnomancję), w której zrezygnowano ze świecy środkowej, pozostawiając sam trójkąt. W tej odmianie trzy płomienie analizuje się równocześnie. Migoczące płomienie symbolizują zmianę, spiralny płomień – ostrzeżenie, a opadające i wnoszące się płomienie – niebezpieczeństwo. Jeżeli świeca zgaśnie, poczytuje się to za symbol straty. Gdy jedna ze świec pali się jaśniej niż pozostałe, oznacza to uśmiech losu.

Uwielbiam wsłuchiwać się w odgłos, jaki wydają płonące świece. Czasem jest ledwo słyszalny i muszę mocno wyteńczyć słuch, by usłyszeć ten nieprzerwany szept świec. Według mnie oznacza to, że wszystko przebiega zgodnie z planem, niezależnie od tego, czy jestem tego świadomy, czy też nie. Im głośniejsza melodia świec, tym więcej problemów, które należy przezwyciężyć.

Również jasność płomienia można interpretować na różne sposoby. Jeśli świecę łatwo zapalić, a po zapaleniu płonie ona jasnym płomieniem, jest to dobry znak. Gdy mamy trudności z zapaleniem świecy, a sam płomień jest słaby, może to być nie najlepsza pora na odprawianie magii świec. Jeżeli macie możliwość, przełóżcie rytuał na później. Słaby płomień zazwyczaj oznacza słabe rezultaty. Jeśli mimo to chcecie kontynuować, miejcie to na uwadze i starajcie się mocno skupić na celu swoich działań.

Jeśli na ołtarzu macie więcej niż jedną świecę symbolizującą daną osobę, sprawdźcie, czy wszystkie płoną jednakowo silnym płomieniem. Jeśli któraś z nich płonie jaśniej, oznacza to, że mamy do czynienia z osobą potencjalnie o wiele potężniejszą niż cała reszta. Zwróćcie na tę osobę szczególną uwagę i zastanówcie się nad jej motywacją, starając się odgadnąć jej zamiary.

Słaby płomień może też oznaczać chorobę danej osoby lub brak energii. Może się też zdarzyć, że osoba ta nie odbiera naszej magii.

Ważny jest również kolor płomienia świecy. Zielony płomień na przykład oznacza energię leczniczą.

Świece płonące czystym, jasnym płomieniem i niepozostawiające zbyt wiele wosku stanowią doskonały znak. Oznacza to, że nasz rytuał przebiega zgodnie z planem. Gdy pod świecą zostaną zaschnięte kałuże wosku, należy je dokładnie zbadać. Kształt takiej plamy może zdradzić informacje dotyczące rozwoju ważnych dla nas spraw. Wiele lat temu wosk ze świecy zapalanej przeze mnie w rytuale dotyczącym spraw finanso-

wych ułożył się w kształt symbolu dolara. Uznałem to za bardzo dobry znak.

Niektóre świece bardzo obficie dymią. Jeśli nie wynika to ze słabej jakości, dym oznaczać może, że nasza sprawa wymagać będzie sporego wysiłku, lecz rezultaty będą tego warte.

Czasem świece gasną bez żadnego powodu. Jeżeli pracujecie na zewnątrz, może to być wina wiatru. W takim przypadku wystarczy ponownie zapalić świecę i kontynuować rytuał. Jeśli nie widzicie powodu, dla którego świeca mogłaby zgasnąć, przerwijcie rytuał i dokończcie go w późniejszym terminie. Jest to znak napotkanego na naszej drodze oporu, więc dalsze próby byłyby marnotrawieniem czasu. Jeżeli to możliwe, poczekajcie na idealny moment i spróbujcie ponownie.

Wróżby z ognia

Wróżbici pragnący zajrzeć w przyszłość zazwyczaj wpatrują się w kryształową kulę lub czarne lustro. Tego typu rytuały wywodzą się prawdopodobnie ze starożytnej Persji, choć reszta świata bardzo szybko zaadaptowała ten sposób przepowiadania przyszłości. Wzmianki o takich praktykach znaleźć można u świętego Augustyna, Pliniusza, świętego Tomasza z Akwinu i Paracelsusa, który napisał na ten temat książkę (*How to Conjure the Crystal So That All Things May Be Seen In It*). Nostradamus do wróżb wykorzystywał wielką miedzianą miskę, wypełnioną wodą. Pomocnik Johna Dee, Edward Kelly, wróżył za pomocą kryształowych kul i luster. Hipnotyczne właściwości płomienia świecy doskonale wpisują się w mistycyzm wróżb.

Do rytuału potrzebny będzie ciepły i cichy pokój. Przed rozpoczęciem upewnijcie się, że nikt nie będzie wam przeszkadzał przez co najmniej pół godziny. Pozwólcie, by intuicja podpowiedziała wam, którą świecę wybrać. Umieśćcie wybraną świecę pośrodku ołtarza, zapalcie ją i usiądźcie. Kilkakrotnie

odetchnijcie głęboko, by symbolicznie odpędzić od siebie troski i stres codziennego życia. Odprężcie się i popatrzcie w płomień. Stopniowo wejdziecie w hipnotyczny trans, a przed oczyma pojawią się obrazy, symbole, postacie i słowa.

Starajcie się powstrzymać od świadomego analizowania następujących po sobie wizji. Podczas pierwszych prób przekonacie się, że bardzo trudno jest pozostać w stanie hipnozy przez więcej niż kilka minut. Pamiętajcie, że ćwiczenie czyni mistrza, i z czasem będziecie mogli swobodnie wywoływać tego typu trans, i pozostawać w nim tak długo, jak będzie to konieczne.

Z pewnością domyślacie się, że wróżenie z płomieni świec można zastosować także do każdego innego źródła ognia. Każdy z nas doświadczył naturalnego transu, jaki wywołuje wpatrywanie się w przyjemny blask ogniska. Aby wróżby zadziałały, ogień musi być bardzo jasny. Moja babcia była osobą bardzo wyszkoloną w sztuce piromancji (tak właśnie brzmi poprawna nazwa sztuki wróżenia z ognia). Zimą siadała przed kominkiem, w rękę trzymając kubek gorącej czekolady. Rozmawiała z nami, a chwilę później znajdowała się jakby w innym świecie, zagubiona pośród obrazów, które dostrzegała w ogniu. Niekiedy dorzucała do ognia soli, by wzniecić płomień, ale zazwyczaj po prostu czekała, aż płomień zacznie wesoło tańczyć w kominku. Moja babcia wykorzystywała piromancję, by zobaczyć własną przyszłość, i twierdziła, że nie da się w ten sposób przewidzieć losu innych osób. Jeżeli chcielibyśmy poznać naszą przyszłość, musielibyśmy sami wpatrywać się w płomień. Pewnej nocy, gdy obserwowała ogień, z paleniska wyskoczył kawałek węgla, lądując nieopodal niej. Bardzo się ucieszyła, gdyż oznaczało to, że los będzie jej sprzyjał przez co najmniej dwanaście miesięcy.

Jeśli chcecie poeksperymentować z piromancją, upewnijcie się, że nikt nie będzie wam przeszkadzał. Usiądźcie przy ogniu i zadajcie w myślach jakieś pytanie. Starajcie się precyzyjnie określić, o co wam chodzi. Nie zadawajcie pytań, na które odpowiedź brzmi „tak” lub „nie”. Zamiast pytać o to, czy rodzina

spędzi w tym roku z wami święta, spytajcie: „Jak będą wyglądać tegoroczne święta?”.

Myślcie o swoim pytaniu, jednocześnie wpatrując się w ogień. Bądźcie otwarci na wszelkie sygnały. Być może dostrzeżecie znajomo wyglądające cienie, tańczące pośród płomieni, lub usłyszycie odpowiedź w trzaskach ogniska. Być może najdzie was jakaś niespodziewana myśl.

Tak jak podczas większości rytuałów magii świec – podziękujcie wybranemu przez was bóstwu za okazaną pomoc. Zaraz po zakończeniu rytuału powinniście spisać wrażenia dotyczące tego, co się wydarzyło. Wspomnienia tego typu są jak sny i szybko o nich zapominamy. Pamiętajcie także, że jeśli coś początkowo wydaje się bez sensu, może nabrać znaczenia z czasem.

Ceromancja

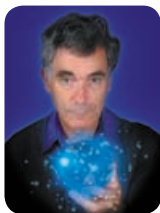
Ceromancja to sztuka wróżenia z lanego wosku. Przypomina trochę wróżenie z fusów, ponieważ interpretuje się tu kształty utworzone przez zaschnięty wosk.

Według tradycji wosk należy rozgrzać w mosiężnym naczyniu i przelewać go do drugiego – wypełnionego wodą. Kształty, które powstają w wyniku takiego procesu, są niezmiernie interesujące i bardzo zróżnicowane. Odrobina wyobraźni wystarczy, by przypisać im wymyślne historie.

Jeśli chcecie, możecie podgrzać wosk w specjalnym podwójnym garnku, gdyż rozgrzewanie go bezpośrednio nad ogniem jest zbyt niebezpieczne. Gdy wosk będzie już rozgrzany, delikatnie wlejcie niewielką jego ilość do pojemnika z wodą. Przy kontakcie z wodą wosk natychmiast zastygnie i będzie można przeanalizować powstały kształt. Wyjmijcie figurę z wody i popatrzcie na nią pod różnym kątem. Niech wyobraźnia podpowie wam, jak zinterpretować ów kształt. Eksperyment możecie powtarzać dotąd, aż odczytacie odpowiednię.

Prostsza wersja tego ćwiczenia wymaga użycia jedynie świecy i miski z wodą. Zapalcie świecę i zadajcie pytanie. Gdy płomień świecy rozgrzeje wosk, przechylcie ją lekko i pozwólcie, by wosk skapywał do miski. Pierwszych parę kropel powinno stworzyć na brzegu miski otoczkę. Śladów takich nie traktuje się jako przepowiedni, ale mogą one dawać wskazówki dotyczące wyniku wróżby. Ciągła, nieprzerwana otoczka zapowiada pozytywną odpowiedź na pytanie, otoczka falista oznacza zmianę planów, a przerywana – negatywną odpowiedź. Im więcej wosku dostaje się do miski, tym więcej powstanie kształtów i więcej będzie sposobów ich interpretacji. Niektóre figury budzić będą oczywiste skojarzenia, zaś przy interpretacji innych trzeba będzie wykazać się dużą dozą wyobraźni. Istnieją ludzie, którzy mają naturalny talent do interpretowania tego typu wróżb, ale większość z nas potrzebuje ćwiczeń, które pomogą rozwinąć tę umiejętność.

Wrózenie ze świec pozwoli wam zajrzeć w przyszłość, natomiast pozostałe rytuały magiczne pomogą podążać w obranym przez was kierunku. W kolejnym rozdziale opiszę sześć rytuałów wykonywanych w określonych sytuacjach.



Richard Webster podróżuje po świecie, dając wykłady i prowadząc zajęcia o tematyce metafizycznej. Od ponad 40 lat zajmuje się magią świec. Jest autorem kilkudziesięciu książek, w Polsce znany z bestselleru „Czytanie z dłoni dla początkujących”.

Z magią świec masz do czynienia, kiedy zapalasz je przed snem, wtedy pomagają zasnąć i zapamiętać sny. Kiedy zdmuchujesz świeczki na urodzinowym torcie i wypowiadasz życzenie, wykorzystujesz siły wszechświata do jego realizacji.

Tę wyjątkowo praktyczną sztukę możesz uprawiać nie posiadając żadnego doświadczenia. Autor dzieląc się z Tobą swoją wiedzą, pokaże Ci, jak błyskawicznie wkroczyć do tego świata. Zdradzi wiele tajemnic: jak odprawiać rytuały, w jaki sposób wypowiadać zaklęcia oraz jak wróżyć. Dzięki temu zyskasz pozytywną energię, zrealizujesz zaplanowane cele, poprawisz stan zdrowia, nawiądziesz kontakt z boskimi istotami, złagodzisz problemy z poprzednimi wcieleniami czy polepszysz stosunki w związku. Znajdziesz także wskazówki dotyczące świec i odpowiednich pór na rytuały oraz dowiesz się, jak wykonać własne świece.

Magia świec przyczyni się do Twojego rozwoju i zmian w życiu, więc podążaj za wskazówkami i już dziś wykorzystaj jej moc.

Seria dla początkujących:



Cena: 29,20 zł

ISBN 978-83-7377-425-4



Patroni medialni:

**MIESIĘCZNIK
SZAMAN**
CZŁOWIEK • ZDROWIE • NATURA

 www.psychotronika.pl
PIERWSZY POLSKI PORTAL PSYCHOTRONICZNY